WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynoszą w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10. w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacy nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 176 Kraków niedziela 21 kwietnia 1907 r. ROK XV

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN

Kraków, 20 kwietnia.

— **Nabożeństwo** ku czci Opieki św. Józefa celebrować będzie w kościele św. Barbary jutro ks. prałat Józef Krzemieński. Chór wykona pod czas Sumy Mszę komp. Fr. Schoepfa.

— **Rada miasta** rozpocznie dalsze obrady bu dżetowe w poniedziałek dnia 22 bm. o godzinie 5 po południu.

— **Odczyt ks. Mohla T. J.** O misjach w Afryce odbędzie się staraniem Sodalicyi św. Piotra Klawera w sali Saskiej (ul. św. Jana) d. 22 bm. w poniedziałek o godz. 7 wieczór. Bilety do nabycia w kancelaryi „Echa z Afryki“, ul. ś. Anny 4. I p. i przy wejściu w cenie 50 hal. i 40 halerzy.

— **Śnieżyca w Krakowie.** Mieszkańcy naszego miasta, którzy obudzili się dzisiaj cokolwiek wcześniej, doznali przykrej niespodzianki w postaci śniegu gęsto sypiącego w rannych godzinach. Śnieg ten tajał wprawdzie odrazu, ale temperatura i tak obniżyła się znacznie, zmuszając do palenia w piecach i wkładania cieplej odzieży. Złowróżbni prorocy twierdzą, że ta chłodna pogoda potrwa jeszcze do końca miesiąca...

— **Wojna z trenami.** Magistrat wydał srogie rozporządzenie nakazujące paniom spacerującym po plantach, odpowiednie unoszenie trenów od sukien, aby nie wywoływać tumanów kurzu... Ukaz trenowy powtarza się corocznie bez wielkiego skutku, głównie z tego powodu, że nad wykonaniem mogliby czuwać tylko bardzo uprzejmi i dystyngowani urzędnicy, nie zaś dozorcy plantacyjni lub policyjni. A wreszcie dokładne określenie wysokości do jakiej treny powinny być unoszone, będzie zawsze przedsięwzięciem trudnem, prowadzącem do zawiłych komplikacyi...

Pozostawmy treny w spokoju... o ile są estetyczne....

— **Ostrzeżenie dla emigrantów.** Ministerjum spraw wewnętrznych, na zasadzie relacji konsularnych, podaje do wiadomości wychodźców, że w Rio Grande do Sul (Brazylia) dla robotników w ogóle brak zarobku. Podobnież osoby z wykształceniem i studjami prawniczemi, filozoficznemi, technicznemi itp. obecnie zajęcia tam nie znajdą. Natomiast w stolicy prowincyi w Porto Alegre, mogą znaleść dobry zarobek nauczycielie języków łacińskiego, lub matematyki, tudzież nauczyciele muzyki; wreszcie znajdą praktykę lekarze z dyplomami europejskiemi.

Rolnicze rodziny wybierające się tamże winny posiadać od 800 do 1000 koron na zagospodarowanie choć praca rolna jest mało intratna, z powodu złej komunikacji, przez co utrudniony jest zbyt produkcji rolnej.

— *Żądania pomocników kominiarskich.* Otrzymaliśmy od krakowskich pomocników kominiarskich pismo, w którem ci pracownicy ze względu na utrudnione warunki życia, z powodu panującej drożyzny, podnoszą, że z dotychczasowych płac wyżyć nie mogą. Żądania swoje tak co do wynagrodzenia, jako też warunków pracy, ujęli w memoryał i wręczyli go swojemu cechmistrzowi p. Zatorskiemu. Pomocnicy kominiarscy domagają się, ażeby podzieleni byli na trzy klasy z płacami po 22, po 26 i po 32 koron tygodniowo wedle przynależności do jednej z trzech klas. Czas trwania pracy pozostawić pragną czeladnicy dotychczasowy, ale z zastrzeżeniem, ażeby nie trwał ponad 9 godzin. Dalej żądają pomocnicy kominiarscy uregulowania sprawy terminatorów, uznania przez majstrów biura pośrednictwa pracy z ramienia pomocników; hygienicznego urządzenia mieszkań dla pomocników bezżennych i dla terminatorów, wreszcie utworzenia sądu polubownego dla rozstrzygania sporów wynikłych pomiędzy majstrami a pomocnikami. Pomocnicy oświadczają wreszcie, że w razie odrzucenia ich żądań rozpoczną strajk.

Nie wchodząc w meritum tej sprawy, której dokładnie znać nie możesz wyrażamy tylko życzenie, ażeby załatwiona została po obywatelsku ku zadowoleniu obu stron. Przy obopólnem umiarkowaniu nie jest to rzeczą niemożliwą.

— **Z „Sokoła“.** Walne zebranie członków Sokoła krakowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. popołudniu o godz. 4.

— *Doroczne Walne Zgromadzenie* członków krakowskiego koła pań T. S. L. odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie wpół do 5 popoł. w sali Towarzystwa Szkoły Ludowej Floryańska 15 I. p. W razie niekompletu następne bez względu na ilość o godzinie 5-tej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Zarządu Koła pań T. S. L.' Sprawozdanie kasowe, Wybór zarządu, wnioski.

— **Izba lekarska** przesyła nam następujący komunikat: Wobec gwałtownego przewrotu ekonomicznego, jaki od kilku lat zaznacza się podrożeniem tak wartości pracy, jak i artykułów życia codziennego, pełna Izba lekarska zachodnio-galicyjska, idąc za przykładem innych Izb austryackich, uchwala:

Podwyższenie honoraryów lekarskich o 50 proc. dotychczasowej wysokości. Podwyższenie to dotyczy także umów lekarzy, będących prywatnymi lekarzami domowymi.

Izba wzywa wszystkich lekarzy, mających posady o ryczałtowem wynagrodzeniu w kasach chorych i tym podobnych instytucyach, by poczynili starania o odpowiednie podniesienie płac. W tych wypadkach wydział Izby podejmie się pośrednictwa.

Izba oczekuje, że lekarze, stosując się do tej uchwały, nie zaniechają nadal w poszczególnych usprawiedliwionych wypadkach, kierować się, jak dotąd, względami humanitarnymi, których jednak bezwarunkowo uogólniać nie można.

Powyższe uchwały opublikuje Wydział Izby w czasopismach lekarskich a nadto także w pismach politycznych, a to dla wiadomości ogółu publiczności.

Przeciw podwyższeniu opłat telefonicznych. Komitet abonentów telefonów odbył w piątek 19 kwietnia br. pod przewodnictwem p. radcy ces. Henryka Schwarza posiedzenie, na którem uchwalił wezwać abonentów, aby nie składali oświadczeń na drukowanych kartach korespondencyjnych, przesłanych im przez dyr. poczt lecz na obwieszczenie tejże Dyrekcyi z dnia 15 marca przesłali tejże oświadczenie następującej treści: „Do Świetnej ck. Dyrekcyi Poczt i telegrafów we Lwowie.

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 marca 1907 roku L: 35736 oświadczam, że uważając rozporządzenie Ministerstwa handlu z 22 grudnia 1906 L: 254 Dz. u. p. jako bezprawne, gdyż wychodzące poza zakres uprawnienia Ministerstwa handlu, nie mogę zgodzić się na nowe opłaty telefoniczne tem rozporządzeniem wprowadzone i dlatego nie składam deklaracyi co do zaliczenia mej stacyi telefonicznej do jakiejkolwiek klasy płat.

Zarazem protestuję przeciw uwzględnieniu zeszłorocznych liczeń rozmów telefonicznych przy ustaleniu klasy opłat dla mej stacyi, gdyż liczenia zeszłoroczne odbywały się bez mej wiadomości i kontroli.“

Wystawa przyrodniczo-lekarska i hygieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie zaczyna budzić coraz większe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. Dowodem tego jest poparcie, z jakiem spotyka się komitet organizacyjny ze strony różnych sfer naszego narodu. I tak dzięki szczodrobliwości kuratora Muzeum im. Dzieduszyckich, ordynata Tadeusza hr. Dzieduszyckiego, będzie stanowiło Muzeum to integralną część wystawy w ten sposób, że przez cały czas trwania jej, z wyjątkiem poniedziałków, przeznaczonych dla zrobienia porządku, będzie ono w godzinach przeznaczonych dla zwiedzania wystawy, także otwarte dla zwiedzających. Przytem zostanie porządek dotychczasowy w muzeum zmieniony dla celów wystawy. Okazy bowiem jego, mające większą wartość dydaktyczną i naukową, zostaną wysunięte na pierwszy plan i odznaczone odmiennymi napisami. Wskutek tego będą one się same nasuwały zwiedzającym. Dla tem większego zaś ułatwienia zwiedzania muzeum, otrzyma każda osoba kupująca katalog wystawowy na placu wystawy bezpłatnie przewodnik po muzeum.

Także i za Oceanem budzi wystawa zainteresowanie. Firma bowiem Antoni Skarzyński i S-ka w Buffalo przesłała bezinteresownie na rzecz komitetu wystawy kwotę 104 dolarów, t. j. około 500 koron, a nadto bierze sama udział jako wystawca ze swoimi przetworami.

Na gimnazjum polskie w Białej. Od komitetu budowy i utrzymania polskiego gimnazjum w Białej otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Biała, miasto powiatowe na zachodnich kresach Galicji, stało się—dzięki naszej nieopatrzności—oazą niemczyzny, a ludność polska, zepchnięta na plan drugi, daremnie dotąd walczy o odzyskanie praw jej należnych.

Jedną z pierwszych potrzeb kulturalnych tutejszych Polaków (liczących w mieście i powiecie przeszło 90.000 głów na 10.000 niemców), jest utworzenie w Białej gimnazyum z językiem wykładowym polskim, aby nie dopuścić do dalszego wynaradawiania się polskiej młodzieży w gimnazyum w Bielsku, gdzie ta młodzież wszystkich przedmiotów, a nawet religji, słuchać musi w języku niemieckim.

Dotychczasowe zabiegi i starania tutejszej polonji przekonały, iż na pomoc rządu, a tem mniej sfer w Białej rządzących liczyć nie możemy. Polskie gimnazyum w Białej, tę polską placówkę narodową, musimy — podobnie jak gimnazyum w Cieszynie — stworzyć siłami własnemi, i to siłami nie jednej miejscowości lub powiatu, ale całego narodu polskiego, dla którego ratunek kresów nie powinien i nie może być sprawą obojętną.

Składajmy więc grosz do grosza na polskie gimnazyum w Białej, a stworzymy nowy pomnik wytrwałości narodowej i uratujemy kresy ojczyste od wynarodowienia.

Niechajże piękny przykład gmin wiejskich powiatu bialskiego pociągnie za sobą cały legion ofiarodawców. Gminy te uchwaliły i zobowiązały się z chwilą otwarcia polskiego gimnazyum w Białej przyczyniać się do utrzymania gimnazyum datkami, które w razie potrzeby przez szereg lat wstawiać będą do budżetu gminnego.

Dotychczas złożyli już datki na cel powyższy: Zdzisław hr. Tarnowski k. 500, Roman hr. Potocki k. 100, A. Jędrzejowicz k. 50, J. Götz-Okocimski k. 100, dr. Bin-

dor k. 20 i wielu innych, którym komitet składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

Komitet celem założenia i utrzymania gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Białej.

Składki na gimnazyum polskie w Białej przesyłać można do przewodniczącego komitetu ścisłego p. Wład. Brodackiego w Białej lub do admini tr. naszego pisma.

Prognoza. Gal. zach: Pochmurnie czasami słonecznie, mierne wiatry, temper. stopniowo poprawa. Gal. wschodn: Pochmurnie, chwilowo słonecznie, wiatry chłodne, zmiennie powoli lepiej.

Telegramy.

BÓJKA WŚRÓD STUDENTÓW WIEDEŃSK.

Wiedeń. Podczas wczorajszego „bummlu" na uniwersytecie przyszło między studentami narodowo-niemieckimi a katolickimi do bójki, przyczem czem część balustrady przed uniwersytetem runęła. Policya interweniowała rychło.

ZGON B. POSŁA.

Praga. „Narodni Listy" donoszą z Pilzna: Były poseł do Rady państwa dr. Samuel Dyk, wczoraj rano zmarł, przeżywszy lat 55.

AGITACJA PRZECIW DUMIE.

PETERSBURG. „Ruś" zwraca uwagę na spotęgowaną działalność skrajnych reakcjonistów z przybyciem nowego członka rady państwa redaktora „Kijewlanina", Pichny. Wczoraj z udziałem Pichny odbyła się narada szesnastu członków prawicy rady państwowej. Postanowili oni podać prośbę na Imię cara o rozwiązanie Dumy i utworzenie na miejsce jej soboru ziemskiego z kompletowaniem członków tego soboru z nominacji i z wyborów według stanów, przyczem włościan może być tylko nieznaczna liczba. Sobór ten opracuje nową stawę wyborczą według stanów i nową ustawę dla Dumy. Pichno pozyskuje wielkie sympatje w wyższych sferach i wymieniają go jako kandydta na prezesa rady ministrów.

Z DUMY.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Wczorajsze posiedzenie Dumy wypełniła dyskusja nad rozmaitemi interpelacjami.

W ciągu dyskusji nad interpelacją w sprawie nadużyć we więzieniu w Kutais posłowie socjalistyczni oświadczyli wyraźnie, że głosują za interpelacją, aby okazać że Duma z narodem stoi przeciw rządowi. Mówcy prawicy, zwłaszcza zaś pos. hr. Bobrinskij, oświadczyli, że głosują za interpelacją tylko z powodu nadużyć, popełnionych przez zarząd więzienny, nie zaś z motywów rewolucyjnych, przytoczonych przez socjalistów. — W końcu interpelację jednomyślnie przyjęto.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Wniosek o unieważnienie wyborów w prowincji tambowskiej, wywołał kilka epizodów.

Pos. Rodiczew zaatakował gwałtownie rząd i obwiniał go o fałszerstwa wyborcze. Po namiętnej dyskusji, Izba w końcu weryfikowała wybór większości wybranych członków lewicy.

Prezydent przedstawił następnie protest komisji budżetowej przeciw postępowaniu Rady ministrów, która odmawia przedkładania komisji rozmaitych dokumentów, odnoszących się do postępowania w poszczególnych ministerstwach przy układaniu budżetu. W proteście komisja powołuje się na złożone w swoim czasie przez Stolypina oświadczenie, że rząd chce pracować wspólnie z zastępcami narodu.

O godz. wpół do 7 wieczór posiedzenie zamknięto.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) Obrady nad wnioskiem o potępienie politycznych zbrodni, odroczyła Duma do następnego posiedzenia.

PETERSBURG. Koło polskie stawia wniosek w Dumie wybrania specjalnej komisji do zajęcia się sprawą nauczania powszechnego.

PETERSBURG. Komisja budżetowa wnosi interpelację do Dumy pod adresem ministra skarbu z powodu ograniczeń i przeszkód, stawianych przez ministerjum prawidłowej pracy komisji. Przewidywane jest z tego powodu w Dumie poważne zajście.

PRZEŚLADOWANIE „KADETÓW".

PETERSBURG. Senat pozostawił bez skutku skargi na zamknięcie klubów kadeckich w Moskwie, Jarosławiu, Rybińsku, Wyborgu, Petersburgu oraz moskiewskiego Stowarzyszenia swobody ludu.

RZĄD WOBEC POLAKÓW.

WARSZAWA. „Kur. Warszawski" donosi z Petersburga: W wyższych sferach administracyjnych rozstrzygana jest sprawa języka polskiego w aktach stanu cywilnego w parafjach katolickich i kościele, gdyż sprawa ta wyłączona została z pod kompetencji Dumy i przepisy co do używania języka są wydawane w porządku administracyjnym. Jeden z wyższych dygnitarzy wyraził się do naszego korespondenta w Petersburgu, iż rząd nigdy się nie zgodzi na centralny organ samorządu w Królestwie Polskiem.

MIĘDZYNAROD. MUZEUM.

PETERSBURG. Dnia 24. bm. odbędzie się tu zgromadzenie konsulów państw i wybitnych zastępców przemysłu w celu ułożenia planu co do utworzenia w Petersburgu międzynarodowego muzeum przemysłowego.

STREJK I GŁODÓWKA WIĘZNIÓW.

PETERSBURG. W jednem z więzień petersburskich więźniowie zaniechali wczoraj w dwunastu warsztatach pracy i oświadczyli, że nie będą przyjmowali pokarmu. Ponieważ powybijali oni szyby i zwrócili się z mowami do tłumu, zebranego na ulicy, zawezwano dwie kompanie wojska, poczem więźniowie się uspokoili. Okazało się, że zaniechanie pracy było manifestacyą sympatyi dla więźniów politycznych w tem więzieniu, którzy od trzech dni wskutek niezadowolenia z zarządu więzień przeprowadzają głodówkę i nie chcą też wychodzić na przechadzkę. Dotąd sytuacya we więzieniu nie zmieniona.

AGITACJA REWOLUCYJNA W ARMII.

PETERSBURG. Dzienniki donoszą, że przedsięwzięte tu ostatniemi czasy rewizye domowe doprowadziły do odkrycia bardzo rozgałęzionej organizacyi, mającej na celu agitacyę wśród armii. Organizacya ta nosi nazwę „Związek wojskowy" i posiada kilka drukarń, w których drukuje swe pisma. Podczas rewizyj domowych aresztowano znaczną liczbę osób, między temi wiele kobiet. Obecnie toczy się śledztwo w okolicy Petersburga i we wszystkich większych miastach rosyjskich, celem wykrycia oddziałów organizacyi „Związku wojskowego."

UCHWAŁY KONFERENCYI SZKOLNEJ.

PETERSBURG. (Pet. aj. tel.) konferencya dyrektorów wyższych szkół, która się odbyła pod przewodnictwem ministra oświaty, oświadczyła się za zatrzymaniem organu centralnego studentów, i organizacyi studentów; toż samo za zatrzymaniem sądu dyscyplinarnego profesorów, który obecnie we większej części wyższych szkół nie funkcyonuje. W końcu oświadczyła się za zniesieniem przymusu uniformu studenckiego.

RABUNEK W HOTELU.

MOSKWA. (Pet. aj. tel.) W hotelu Borowskiego u wylotu ulicy Juszkowskiej, dwaj zbrodniarze wtargnęli do pokoju zamieszkałego przez dyrektora fabryki Ralormowa, zranili go i zrabowawszy 14.800 rb. niespostrzeżenie umknęli.

TERRORYŚCI KAUKAZCY.

TYFLIS. (Pet. aj. tel.) W domu zamieszkałym przez spiskowców, znaleziono 11 napełnionych bomb i dokumenty związku terrorystycznego.

WALKA WŚRÓD ROBOTNIKÓW W ŁODZI.

ŁÓDŹ. (Pet. aj. tel.) Wzoraj przyszło ponownie do niepokojów wśród ludności robotniczej, przyczem 5 osób zginęło i tyleż odniosło rany. Ulicami przeciągają patrole. Mieszkańcom przedmieścia Widzewo zabroniono po godz. 7 wiecz. wychodzić na ulicę.

ZAGRZEB. Koło Monty, została zalaną linia bośniackiej kolei państwowych. Dziś wstrzymano ruch między Bośniackim Brodem a Sarajewem.

STREJKI.

TULON. Strejk piekarzy zakończył się. Większość robotników podjęła pracę bez uzyskania podwyżek płacy.

MIASTO POD WODĄ.

Litewsk. (Aj. tel.) Miasteczko Opala w lubelskiem zostało w trzech czwartych częściach zniszczone przez powódź.

ANGLICY W BERLINIE.

LONDYN. (B. Reutera). Lordmajor i szeryfowie londyńscy, w maju lub czerwcu, udają się na zaproszenie burmistrza berlińskiego do Berlina.

RZEKOMI ANARCHIŚCI.

NEBARK. Tajni policjanci rządu związkowego, którzy tu bawili na śledztwie, otrzymali od wędrownego Włocha zapewnienie, że istnieje banda anarchistyczna, do której i on sam należy, której zadaniem jest zamordowanie Roosewelta.

Do opowiadania tego nie przywiązują żadnej wagi.

ZATONIĘCIE KONTRTORPEDOWCA.

MALTA. Ubiegłej nocy kontrtorpedowiec „Arjel" zatonął podczas manewrowania po za obrębem wielkiego portu. Jeden marynarz zginął.

NIEMCY W MAROKU.

PARYŻ. W artykule wstępnym *Temps* omawia pogwałcenie traktatatu w Algeciras, ujawnione w powierzeniu przez rząd marokański pewnych budowli w Tangerze firmie niemieckiej i sądzi, że uda się uniknąć zatargu tylko przez wyczerpujące omówienie sprawy powyższej. Za głównego winowajcę w tej sprawie dziennik poczytuje posła niemieckiego, bar. Rosena, i oświadcza, że jeżeli Niemcy nie będą szanowały i nadal umów poprzednich, to i Francja zmuszona będzie postępować tak samo.

TRZĘSIENIA ZIEMI.

LONDYN. Z Nowego Jorku donoszą dalsze szczegóły o trzęsieniu ziemi w Meksyku. **Liczba zabitych ma wynosić 600.** Wedle najnowszych depesz, trzęsienie ziemi nie ma charakteru lokalnego, ale objęło cały kraj. **Kilkadziesiąt większych miast jest zupełnie zniszczonych.** Zauważono też, że ze wzburzonego morza wybuchały strumienie wody na wysokość około **300** metrów.

MANILLA. Z rozmaitych stron Filipin donoszą, że także tam odczuto gwałtowne trzęsienia ziemi, których ofiarą padło wiele budynków.

POCZDAM. Ubiegłej nocy zauważono tu znowu dwa wielkie wstrząśnienienia ziemi w oddaleniu około 10.000 klm.

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego